

# GAZETKA UNESCO



## Tydzień Języków Obcych

**23 – 27 marca 2015**

**UNESCO BULLETIN  
ГАЗЕТА ЮНЕСКО  
UNESCO ZEITSCHRIFT  
REVUE DE L'UNESCO**



### **I Liceum Ogólnokształcące im. Henryka Sienkiewicza i Powiatowe Gimnazjum Publiczne im. Henryka Sienkiewicza w Płońsku**

**ROK SZKOLNY 2014/2015**

---

*Drodzy Czytelnicy!*

Z okazji Tygodnia Języków Obcych zapraszamy do lektury gazetki okolicznościowej. Zawiera ona artykuły zredagowane przez uczniów z grup języka angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego. Zostały one przygotowane przez uczniów I Liceum Ogólnokształcącego im. Henryka Sienkiewicza oraz Powiatowego Gimnazjum Publicznego im. Henryka Sienkiewicza w Płońsku.

Temat tegorocznego wydania:

***"Święta i uroczystości"***

## Spis treści

Feriae, feriae (łac.) .....	3
Francuskie święto narodowe – Le 14 Juillet (fr.) .....	5
Dzień Świętego Marcina (niem.) .....	6
Święto Dziękczynienia (ang.) .....	7
Le Beaujolais Nouveau (fr.) .....	7
Boże Narodzenie (hiszp.) .....	8
Maslenica (ros.) .....	9
Groundhog Day (ang.) .....	11
La Chandeleur (fr.) .....	12
Weihnachtsmärkte (niem.) .....	12
R'adanica (ros.) .....	15
Boxing Day (ang.) .....	16
Święto Konwalii (fr.) .....	17
Karnawał w Kolonii (niem.) .....	17
Bonfire Night (ang.) .....	18
La Saint – Jean (fr.) .....	19
Boże Narodzenie (ang.) .....	20

Le Mardi Gras (fr.) .....	21
Australia Day (ang.) .....	22
La Tomatina (hiszp.) .....	23
L'Épiphanie (fr.) .....	24
Zaślubiny (ros.) .....	25
Dzień Pamięci (ang.) .....	26
Maifest (niem.) .....	26
Dzień Niepodległości (ang.) .....	27

## Feriae, feriae lac.

Od czasu do czasu pojawiają się w mediach przekazy, które mówią, ile dni w poszczególnych krajach jest przeznaczona na świętowanie...

Skąd taka chęć świętowania w narodach? Przykłady zwykle idą od starszych...



W starożytnym Rzymie w czasach cesarstwa było około 200 (sic!) dni świątecznych. Wiele z nich w nieco zmienionej formie wydaje się nam dziwnie znajoma... Jedne święta obchodzono urządzając igrzyska, wyścigi, przedstawienia teatralne, inne były sprawowane przez kapłanów w świątyniach.

Ludi (zabawy) często sponsorowane były przez bogaczy (przy okazji zabiegając o popularność i głosy wyborcze), *feriae* były urządzone z kasy państwowej. Oczywiście były to święta państwowe – *feriae publicae*.

Były także *feriae privatae* czyli święta prywatne – ważnym było święto Geniusa – czyli świętowanie urodzin. Uważano, że każdy mężczyzna (no cóż... kobietom wieku się nie wypominało – ma swojego własnego, indywidualnego geniusza. Składano mu ofiary w dniu własnych urodzin – stąd chrześcijanie początkowo nie uznawali obchodzenia tychże, gdyż jest to pogańskie święto ku czci własnego geniusza (chrześcijańskim zamiennikiem są imieniny święto ku czci chrześcijańskiego patrona)

Ta mała figurka przy nodze Oktawiana Augusta, to właśnie jego *Genius* (tu w wersji przedstawianej w podręcznikach i obok – wersja kolorowana – czyli tak posąg wyglądał w I w. n.e. i takim oglądali go Starożytni Rzymianie)



15 lutego obchodzono LUPERKALIA – Święto obchodzono w jaskini Lupercal na Palatynie, gdzie według wierzeń legendarni założyciele Rzymu, bliźniacy Romulus i Remus, byli karmieni przez wilczycę.

Następnie składano ofiary, a kapłani nazywani Luperkami, ubrani tylko w skórę świeżo zabitego kozła, obiegali wzgórze Palatynu i uderzali przechodniów rzemieniami (*februa*) (stąd *Februarius*) ze skór zwierząt ofiarnych. Szczególnie chętnie uderzeniom poddawały się bezdzietne kobiety, co miało gwarantować płodność, a innym napotkanym – oczyszczenie od zmyy i skazy minionego roku. Praktyki luperków wprowadzać miały do organizmu ludzkiego nowy pierwiastek wzmacniający siły życiowe i twórcze.

Luperkalia stanowią prawdopodobnie pierwowzór dzisiejszych Walentynek.

*Amor omnia vincit*



1 marca w świątyni Westy odbywała się ceremonia, w czasie której rozpalano na nowo "wieczny" ogień. Był to także początek nowego roku.

Świętowały w tym dniu także kobiety zamężne czyli łac. *matronae*, Matronalia – pierwowzór naszego Dnia Kobiet. Wówczas to mężczyźni obdarowywali swoje żony prezentami, a ich małżonki udawały się do gaju przy świątyni Junony na Eskwilinie. Tam też składały bogini w ofierze kwiaty i modliły się o szczęście w życiu małżeńskim, zaś w domu wyprawiały poczęstunek.

Rzymianie uwielbiali świętować, każdy mógł znaleźć coś dla siebie, świętowali rolnicy, piekarze,

żołnierze, świętowali starsi, młodszy, niewolnicy i ludzie wolni, stąd wiele, wiele świąt, które przystosowały się potem do nowych czasów.



Spectaculum, które zobaczycie w środę 25 marca wystawione jest, aby uczcić Dzień Kultury Antycznej.

p. Ewa Cała

## Francuskie święto narodowe – Le 14 Juillet fr.

Wolność to fundamentalna wartość w życiu każdego narodu, każdego człowieka. Z całą pewnością wiedzieli o tym francuscy rewolucjoniści, gdy 14 lipca 1789 roku zdobyli Bastylię, czyli paryski fort więzienny – symbol ucisku narodowego i absolutnej władzy monarchicznej. Choć samo przejście cytadeli wcale nie było znaczącym sukcesem militarnym, świadczyło o

narastającym buncie wśród ludu paryskiego i potrzebie obalenia władzy króla.

Dziś dzień 14 lipca jest bardzo hucznie obchodzonym francuskim świętem narodowym. Ustanowione zostało już w pierwszą rocznicę zdobycia Bastylji, w 1880 roku jako Święto Federacji, czyli *Fête de la Fédération*.

Centralną częścią współczesnych obchodów jest parada wojskowa na słynnej *Avenue des Champs – Élysées* w Paryżu. W 1994 roku po raz pierwszy w świętowanie włączyło się nawet jedno państwo ościenne, a mianowicie Niemcy. Także w 2007 roku, do celebrowania przystąpili przedstawiciele armii 27 państw europejskich.

Poza defiladą paryską organizowane są również pokazy sztucznych ogni i występy artystyczne, nie tylko w stolicy Francji, ale także na prowincji francuskiej i poza Francją metropolitalną. Świętowaniu sprzyjają wyborne poczęstunki *spécialités*, pochodzące zarówno z kraju jak i z innych kontynentów, np. tego dnia każda pełnoletnia osoba (!) może spróbować wysmienitych i długo dojrzewających win.

A w przeddzień wieczorem odbywają się w całej Francji – w dużych i całkiem małych miasteczkach i wioskach – tradycyjne *feux d'artifice*, czyli bajeczne

pokazy sztucznych ogni, a po nich całonocne bale, słynne *Bal du Quatorze Juillet*.

I naprawdę cała Francja świętuje swoje święto narodowe bawiąc się na otwartym powietrzu do białego dnia...

*Kacper Konieczny (3Z)*

## Dzień Świętego Marcina **niem.**

Dzień Świętego Marcina (niem. *Martinstag*, w Austrii *Martini*) obchodzony jest 11 listopada na cześć świętego Marcina. Jest to święto patrona dzieci, hotelarzy, jeźdźców, kawalerii, kapeluszników, kowali, krawców, młynarzy, tkaczy, podróżników, więźniów, właścicieli winnic, żebraków i żołnierzy – Marcina z Tours. Marcin z Tours urodził się na Węgrzech, dlatego tam również obchodzone jest jego święto, ale 8 i 9 listopada. We Francji, gdzie był biskupem podobnie jak w Niemczech czy Austrii dzień św. Marcina jest 11 listopada.

### Obchody tego dnia:

Do dziś w różnych częściach Niemiec odbywają się Martinsumzüge – pochody dzieci z lampionami św. Marcina, prowadzące do ogniska św. Marcina. Dzieciom towarzyszy rycerz ubrany w rzymski hełm i purpurowy

płaszcz, mający przypominać św. Marcina i jego dobre czyny.

Inne tradycje związane z tym dniem to Martinssegen, Martinsbetteln und Martinssingen. Dzieci chodzą od domu do domu, prosząc o słodkie, owoce i orzechy w imieniu św. Marcina.

Kolejną tradycją jest Martinloben. Pochodzi ona od starego zwyczaju winiarzy. Do około 11 listopada trwa okres dojrzewania młodego białego wina i właśnie wtedy producenci przekonują się po raz pierwszy o jego jakości. Tego dnia wielu winiarzy w okolicach położonego w Austrii Neusiedler See otwiera swoje piwnice z winem i zaprasza na degustację.

Nade wszystko jednak znana jest pieczona gęś św. Marcina – tradycyjna potrawa wywodząca się z okolic Kolonii, gdzie 11. listopada spożywa się ją nadziewaną jabłkami, rodzynekami i kasztanami. Legenda głosi, że po wybraniu na biskupa Tours św. Marcin ukrywał się w stodole, gdzie były hodowane gęsi i stąd zwyczaj jedzenia tego dnia gęsiny.

*Aleksandra Arseniuk (1A1), Aleksandra Dublas (1C)*

## Święto Dziękczynienia ang.

Święto Dziękczynienia (z ang. Thanksgiving Day albo Thanksgiving) to święto obchodzone w Stanach Zjednoczonych w czwarty czwartek listopada. Od 1963 roku jest świętem federalnym, kiedy podczas wojny secesyjnej prezydent Abraham Lincoln ogłosił je narodowym dniem "dziękczynienia i chwały dla dobroczynnego Ojca, który jest w niebie" ("Thanksgiving and Praise to our beneficent Father who dwelleth in the Heavens"), które będzie obchodzone w ostatni czwartek listopada. Święto dziękczynienia było także świętowane w Stanach Zjednoczonych po proklamacji przez Georga Washingtona. Jest to najważniejsze, narodowe jak i publiczne święto obchodzone w USA.

Wydarzenie nazywane powszechnie przez Amerykanów "pierwszym świętem dziękczynienia" było obchodzone w 1621 roku przez pielgrzymów po pierwszym zbiorze nowego świata. Święto trwało trzy dni i wzięło w nim udział 90 rdzennych amerykańców i 53 pielgrzymów.

Dzień dziękczynienia to tradycyjnie dzień dla rodzin i przyjaciół, podczas którego spotykają się na specjalny posiłek. Na stole pojawiają się najczęściej: indyk, farsz, ziemniaki, sos żurawinowy, ciasto dyniowe

i warzywa. Święto, jest czasem dla wielu ludzi, w którym dziękują za dary jakie dostali od Boga lub od losu.

W wielu miastach i miasteczkach odbywają się parady. Wielu ludzi ma czterodniowy weekend, dlatego popularne są w tym czasie wycieczki i wizyty u rodzin lub przyjaciół. Dzień po święcie dziękczynienia następuje nieoficjalne święto robienia zakupów zwane "Czarnym Piątkiem"

*Marianna Golińska (1A1)*

## Le Beaujolais Nouveau fr.

Każdego roku o tej samej porze, w trzeci czwartek listopada przypada święto *Beaujolais Nouveau*, kiedy to po raz pierwszy oferuje się w sprzedaży wino z bieżącego rocznika. Pochodzi ono z francuskiego regionu Beaujolais, położonego na południowo – wschodnim skraju Burgundii.

Wino *beaujolais* powstaje ze szczepu winogron *gamay*, metodą maceracji węglowej. Pierwsze wzmianki na temat tej odmiany pochodzą już z 1395 roku! Obecnie w regionie Beaujolais uprawy winorośli zajmują 18 000 hektarów.

Listopadowy rytuał kosztowania młodego, ledwie co sfermentowanego wina był kiedyś lokalną tradycją w barach w Lyonie, ale z biegiem lat dzięki marketingowym zabiegom ten "rytuał" rozpowszechnił się nie tylko w całej Francji, ale na całym chyba świecie. Także w Polsce można je kupić w tych dniach we francuskich supermarketach. Aż 47% *Beaujolais Nouveau* trafia na eksport. To więcej niż jakiegokolwiek innego francuskiego wina.

Charakteryzuje się ono fioletowo czerwoną barwą i dość intensywnym owocowym smakiem. Swoje walory zachowuje jednak zaledwie przez kilka tygodni od pojawienia się na rynku. Jest opisywane jako "absolutnie lekkie, pyszne wino, które służy zabawie".

Wino to szczególną popularnością cieszyło się pod koniec lat siedemdziesiątych XX wieku i w latach 80 – tych. Sławne były wówczas nawet wyścigi, kto pierwszy dostarczy butelkę młodego wina z Beaujolais do Paryża!

Celebracja związana z *Beaujolais Nouveau* zaczyna się już w środę o północy, kończy się zaś w niedzielę. Świętowanie to stało się już francuską tradycją międzynarodową.

Iza Dzitowska (klasa 3W)

## Boże Narodzenie

hiszp.

Boże Narodzenie i okres Bożego Narodzenia aż do 6 stycznia, jest bardzo ważnym czasem dla wszystkich chrześcijan. Na całym świecie świętują oni wtedy narodziny Pana Jezusa, ale – jak wiadomo – w każdym niemal kraju istnieją odmienne obyczaje bożonarodzeniowe.

W Hiszpanii, świętowanie rozpoczyna się dwa dni wcześniej niż w Polsce, bo już **22 grudnia**. Jest to dzień absolutnie wyjątkowy, gdyż rusza wtedy *Lotería de Navidad*, czyli bożonarodzeniowa loteria. Grają wszyscy Hiszpanie! Na przykład, w roku 2012 było do wygrania aż 2,5 miliarda euro, a zwycięzcy pierwszego stopnia (było ich wtedy 180) zgarnęli każdy po 4 miliony euro! Losowanie odbywa się co 5 godzin, a każdego roku losują, i śpiewając ogłaszają zebranym zwycięskie liczby, dzieci z jednej tylko madryckiej szkoły, *Colegio de San Ildefonso*.

**24 grudnia**, w gronie rodzinnym spotykają się na uroczystej kolacji zwanej *cena de Nochebuena*, dosł. Dobrej nocy. Szczególne miejsce zajmuje w domu hiszpańskim bożonarodzeniowa szopka: poświęcają oni wiele godzin pracy i finansów, na przygotowanie tej niecodziennej i wielce symbolicznej dekoracji świątecznego domu. Co się tyczy menu, trzeba



wiedzieć, że nie jest ono ani szczególne, ani ściśle określone: jak każdego dnia Hiszpanie jadają oczywiście ryby, ale tradycyjnie serwuje się danie mięsne, np. pieczone prosię lub indyka. Tradycyjny deser bożonarodzeniowy nazywa się *turrón*, jest to rodzaj nugata. Po kolacji, rodziny katolickie wychodzą na pasterkę zwaną tutaj *Missa del Gallo* (dosł. Msza koguta); uważają bowiem, iż to kogut pierwszy oznajmił światu dobrą nowinę o narodzeniu Pana Jezusa.

**28 grudnia** w Hiszpanii nazywa się *Día de los Santos Inocentes*, Dzień Świętych Niewiniątek. Święto to swą nazwą nawiązuje do znanego wszystkim wydarzenia, gdy Herod nakazał wymordowanie w Judei wszystkich nowonarodzonych chłopców. Dziś jednak tego dnia w Hiszpanii robią sobie żarty: w sferze publicznej, przyjacielom i rodzinie. Kojarzy się więc z polskim *Prima Aprilis*, dniem żartów, uśmiechów i niewinnych kłamstewek.

Sylwester w Hiszpanii nazywa się *Nochevieja*, czyli Stara noc. Odbywają się wtedy wszędzie publiczne zabawy do białego rana, a najbardziej znanym obyczajem jest *las doce uvas*, czyli zjedanie (*sic!*) 12 winogron w takt wybijającego północ zegara na *Puerta del Sol* w Madrycie

Niestety, hiszpańskie dzieci muszą poczekać na swoje prezenty aż do dnia **6 stycznia**, święta Trzech

Króli, bo to oni tam przywożą prezenty, tak jak przywieźli Jezusowi. W przeddzień, wieczorem maluchy układają swoje buciki, na zewnątrz domu, przy świątecznej szopce lub po prostu w salonie, gdzie *Reyes Magos* mają zwyczaj kłaść prezenty.

Jak widzimy, świętowanie Bożego Narodzenia w Hiszpanii odbiega nieco od tego, które znamy my, Polacy. Ale podsumowując, możemy śmiało powiedzieć, iż radość jest tak samo wielka i widać ją w każdym gościu i działaniu mieszkańców Hiszpanii, na forum rodziny, wioski czy miasteczka.

*Julia Szatkowska (1J)*

## Maslenica ros.

Kolejnym, jakże wyjątkowym święte jest **Maslenica** (*Масленица*) – święto jeszcze z czasów pogańskich, gdzie ludzie żegnali srogą i długą zimę, a witali wiosnę, sprawczynię budzenia się natury do życia. Obchody trwają cały tydzień, a każdy z dni świętują się inaczej.



Na przykład w środę, która potocznie nazywana jest *łakomką*, wszyscy przygotowują bliny, czyli odpowiedniki polskich naleśników, jednakże smak jest oczywiście zupełnie inny, niepowtarzalny, dlatego też bliny są symbolem nie tylko Maslenicy (ze względu na okrągły kształt, który przypomina słońce, a więc i wiosnę) ale też Rosji na świecie.

Wspólnym mianownikiem dla każdego dnia świętowania jest zabawa i spędzanie czasu ze znajomymi, rodziną itd. Wszyscy, czy to dorośli czy dzieci, chętnie uczestniczą w lepieniu bałwanów, budowaniu lodowych twierdz oraz – co przypomina troszeczkę polskie pożegnanie zimy, więc topienie marzanny – w paleniu kukły Maslenicy.



W niedzielę, czyli ostatniego dnia zabawy Rosjanie chodzą od domu do domu mówiąc "Wybacz mi, jeśli wyrządziłem ci krzywdę". Druga osoba odpowiada "I ty mi przebacz – Bóg przebacza". Dlatego też 7. dzień Maslenicy nosi nazwę "oczyszczenia". Warto wspomnieć, że cerkiew rosyjska jest przeciwna obchodom Maslenicy, ale mimo wszystko Rosjanie je świętują, gdyż jest to element tradycji i ich tożsamości narodowej.

*Klaudia Kołodziejczyk (3B1) Monika Kujawska (3B1)*

## Groundhog Day ang.

Dzień Świszcza (nie, nie Świstaka), obchodzony jest co roku 2 lutego w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Pierwsze obchody święta datowane są na **2 lutego 1887 rok w miasteczku Punxsutawney** (stan Pensylwania w USA). Okoliczności święta są dość nietypowe, gdyż podczas tego dnia wymieniony powyżej Świszcz, staje o jeden stopień w hierarchii społecznej i przywdziewa rolę synoptyka. Otóż tradycja obchodów głosi, że gdy tego dnia zwierzątko wychyli główkę z norki i zobaczy swój cień, czeka nas kolejne sześć tygodni zimy, jeśli jednak w ogóle się nie pojawi, oznacza to, że wiosna jest już blisko. Cała uroczystość wiąże się z przemówieniami oraz poczęstunkiem. Ciekawostką jest fakt, że podczas święta używa się wyłącznie miejscowego **dialektu**, a rozmawianie po angielsku wiąże się z symbolicznymi karami pieniężnymi.



Niektóre świszcze, ze względu na uwielbienie jakim darzy je społeczeństwo, mają nawet własne imiona, na ten przykład w Punxsutawney pupil wabi się Phil. Historia pokazuje, że przepowiednie **Świszcza** sprawdzają się nie więcej niż w połowie przypadków. Phil Aż 102 razy widział 2 lutego rano swój cień, a tylko 17 razy – nie widział. Oznacza to, że znacznie częściej Dzień Świszcza przynosił wieści o dłuższej o sześć tygodni zimie. Pensylwańska tradycja doczekała się nawet ekranizacji filmowej pt: *Dzień Świstaka* z 1993, której akcja wiąże się z tym świętem.

*Elżbieta Majchrzak (1C)*

## La Chandeleur fr.

W dniu 2 lutego, czyli czterdzieści dni po Bożym Narodzeniu obchodzone jest we Francji święto *la Chandeleur*, w Polsce znane jako Ofiarowanie Pańskie lub Święto Matki Boskiej Gromnicznej.

Z tej okazji Francuzi wyciągają specjalne płaskie patelnie i zabierają się do smażenia naleśników, słynnych *crêpes*. Nazwa święta *la Chandeleur* pochodzi od słowa *chandelle*, czyli świeca gromnica. Wszystko zaczęło się od chrześcijańskiej tradycji zapalania świec w celu upamiętnienia ofiarowania Jezusa w Świątyni. Po ceremonii wierni zabierali świece do domów w nadziei, że ochronią ich przed złymi duchami i uderzeniem pioruna w trakcie burzy.

Później pojawił się wśród chłopów zwyczaj pieczenia naleśników. Zgodnie z tradycją, najważniejszy był pierwszy naleśnik: należało go usmażyć wyłącznie za pomocą prawej ręki, trzymając przez cały czas złotą monetę w lewej. Następnie owijano monetę w naleśnik i udawano się na procesję. Po powrocie chowano wszystko za szafę, z której zbierano resztki naleśnika i monetę z poprzedniego roku. Następnie monetę oddawano pierwszemu napotkanemu żebrakowi, co miało zapewnić rodzinie dobrobyt przez cały najbliższy rok.

Oczywiście, obecnie nikt już nie piecze naleśników, żeby je potem chować za szafą. Zdecydowanie lepiej je zjadać! Trzeba dodać, że francuskie *crêpes* różnią się nieco od polskich naleśników: są znacznie cieńsze i bardziej delikatne.

Ale zawsze jest to świetny pretekst i pomysł na świętowanie, spotkając się z rodziną lub przyjaciółmi. Regionem słynącym z najpyszniejszych naleśników we Francji jest Bretania.

Iza Dzitowska (3w)

## Weihnachtsmärkte niem.

**Co to jest Weihnachtsmarkt i gdzie się odbywa?**

Weihnachtsmarkt, znany także jako Christkindlesmarkt, to tradycyjny jarmark bożonarodzeniowy odbywający się w ciągu czterech tygodni Adwentu w wielu miastach Niemiec, Austrii i Szwajcarii. Pierwszy Weihnachtsmarkt miał miejsce w Dreźnie w 1434 roku. Typowy jarmark odbywa się na ulicach i placach starszych części miasta. Najczęściej rozpoczyna się ceremonią otwarcia, podczas której wygłaszany jest, zwykle przez postać anioła zwanego Christkind, prolog.

### **Jakie atrakcje czekają na odwiedzających?**

Jarmarkom towarzyszą różnego rodzaju występy artystyczne, koncerty charytatywne oraz prezentacje (np. szopek bożonarodzeniowych). W czasie trwania Weihnachtsmarktów w Niemczech oraz Austrii popularne są atrakcje rozrywkowe w postaci objazdowych lunaparków.

### **Co możemy kupić na straganach?**

Na straganach możemy kupić wiele tradycyjnych posiłków, takich jak: Lebkuchen i Magenbrot (ciastka przypominające pierniki), Bratwurst, Glühwein (czerwone wino z korzennymi przyprawami), czy Eierpunsch (poncz składający się z żółtek, cukru, białego wina i wanilii). Oprócz tego znajdziemy tam m.in.: zabawki, książki oraz ozdoby choinkowe.

### **Gdzie odbywają się najstynniejsze Weihnachtsmarkty?**

Najstynniejsze Weihnachtsmarkty odbywają się w Augsburgu, Dreźnie, Norymberdze, Stuttgarcie oraz Frankfurcie. Najwięcej osób przyciąga jednak jarmark w Kolonii (ok. 4 mln osób rocznie). Zaraz po nim jest Weihnachtsmarkt w Dortmundzie (3,5 mln osób), Norymberdze i Dreźnie (oba po 2 mln osób).



Weihnachtsmarkt w Dortmundzie. Znajdziemy tu ponad 300 stoisk. Warto zwrócić uwagę na ok. 45 – metrową choinkę stojącą w centrum.



Weihnachtsmarkt odbywający się w Dreźnie jest najstarszym jarmarkiem bożonarodzeniowym.



Na licznych straganach możemy znaleźć między innymi własnoręcznie robione ozdoby choinkowe.



Dodatkowe atrakcje zapewniają objazdowe lunaparki.



Weihnachtsmarkt w Kolonii przyciąga aż 4 mln osób rocznie!



Licznym odwiedzającym pomagają rozgrzać się tradycyjne napoje, takie jak Glühwein

*Karolina Urbańska (1A1)*

## R'adanica ros.

Rosja to niewątpliwie jeden z najciekawszych i najbardziej egzotycznych krajów świata. Na tle innych państw wyróżnia ją eklektyczność kultur, które przenikają siebie nawzajem, gdyż Rosja rozciąga się od wschodniej Europy poprzez północną część Azji po Ocean Spokojny. Mimo tego, że Polska graniczy z Federacją Rosyjską to czy wiemy o niej wszystko? Oczywiście – nie oszukujmy się – kojarzy nam się ona głównie z alkoholem i najbogatszymi ludźmi świata, a nie zwracamy często uwagi na aspekt kulturowy, który sprawia, że w tym kraju obchodzone są niepowtarzalne i specyficzne święta. Te najbardziej – według nas – interesujące, przedstawiamy poniżej.

Zapewne wiecie, że w Rosji wiele świąt obchodzonych jest w zupełnie innych dniach niż katolickie – odpowiedź na pytanie *Dlaczego?* jest jednak bardzo prosta – religia prawosławna, która dominuje w Rosji, korzysta z innego kalendarza niż religia katolicka, z kalendarza juliańskiego. Z tego powodu wiele rosyjskich świąt religijnych ma miejsce kilka dni po naszych. Wydawałoby się, że Święto Zmarłych również będzie kilka dni po 1 listopada, jednak Rosjanie obchodzą je zupełnie innego dnia i różni się od polskiego dnia Wszystkich Świętych.



Otóż w Rosji dzień poświęcony pamięci zmarłych jest ściśle związany ze Świątami Wielkanocnymi, a obchodzony jest 9 dnia po Niedzieli Wielkanocnej (zawsze we wtorek). Jego nazwa to Р'АДОНИЦА (*r'adanica*). Jej etymologii można doszukiwać się w słowie Р'АДОСТЬ (radość), ponieważ jest ono związane z ideą świąt wielkanocnych – radowaniem się i zwycięstwem życia nad śmiercią. Tego dnia Rosjanie całymi rodzinami (często jest to jedyny dzień w roku w czasie którego rodziny mogą się spotkać) udają się na groby bliskich zmarłych, zabierając ze sobą świąteczne potrawy i pisanki. Dawniej powszechne było

spożywanie posiłków na cmentarzach, "w obecności" zmarłego. W przypadku prawosławnej Radanicy najważniejsze jest radowanie się zmartwychwstaniem Chrystusa, nie jak w przypadku święta polskiego – zaduma i refleksja.

*Klaudia Kołodziejczyk (3B1), Monika Kujawska (3B1)*

## **Boxing Day** ang.

Boxing Day to święto obchodzone 26 grudnia w Wielkiej Brytanii, Kanadzie, Nowej Zelandii i Australii oraz innych krajach Wspólnoty Narodów. Jeżeli święto to wypada w sobotę lub w niedzielę, to następny dzień powszedni po świętach jest wolny od pracy. Jeżeli Boże Narodzenie wypada z kolei w niedzielę, to po poniedziałkowym *Boxing Day* wtorek jest także dniem wolnym.

Nazwa święta pochodzi od tradycji średniowiecznej, kiedy to służba oraz biedni obdarowywani byli upominkami zapakowanymi w pudełka. Inny przekaz mówi, że nazwa pochodzi od słowa "lockbox", czyli skarbonki wystawianej w kościołach, gdzie zbierane były datki na rzecz biednych.

*Boxing Day* spędza się zazwyczaj z rodziną grając w gry planszowe lub oglądając sport w telewizji.

Brytyjczycy odwiedzają swoje rodziny i wybierają się na zakupy. Nie jest to święto religijne.

### **Australia**

W tym dniu w Australii rozpoczynają się dwie popularne imprezy sportowe – jest to pierwszy dzień regaty Sydney – Hobart i meczu krykietowego *Boxing Day Test*.

### **Kanada**

W Kanadzie *Boxing Day* jest dniem wolnym od pracy z wyjątkiem części osób pracujących w sklepach. Wiele sklepów otwiera drzwi dla klientów o północy 26 grudnia i pod względem obrotu jest to tradycyjnie jeden z najlepszych dni handlowych.

### **Wielka Brytania**

W Wielkiej Brytanii *Boxing Day* jest tradycyjnym dniem wielkich, poświętecznych wyprzedaży; rozgrywana jest pełna kolejka piłkarska *Premier League* a także niższych lig.

*Daria Sot (1C)*



## Święto Konwalii fr.

Zarówno we Francji i w Polsce, Święto Pracy jest obchodzone 1-ego maja. Nam Święto Pracy kojarzy się z pochodami i dniem wolnym od zajęć dla uczniów i studentów. Francuzi 1-ego maja wręczają sobie konwalie. Dlaczego?



Wszystko zaczęło się już w okresie Renesansu, gdy dnia 1-ego maja we francuskich wsiach używano gałązek konwalii dla "odpędzenia" przekleństwa zimy. Król Karol IX, a było to w połowie wieku XVI, zaobserwował pierwszy raz gest ofiarowania sobie konwalii przez mieszkańców regionu Drôme. Zarówno

sam zwyczaj jak i małe, delikatne kwiatki bardzo spodobały się władcy, dlatego w następnym roku w dniu pierwszego maja podarował konwalie damom dworu. Obyczaj ten rozpowszechnił się wśród elity społeczeństwa i coraz bardziej popularny zwyczaj przerodził się w pierwszomajową tradycję, a konwalia stała się symbolem szczęścia i pomyślności. W roku 1941 marszałek Francji, Philippe Pétain, ustanowił 1-ego maja Świętem Pracy, odtąd ofiarowywać konwalia znaczy życzyć nie tylko szczęścia, ale również pracy dla wszystkich.

*Aneta Rostkowska i Karolina Modzelewska (3Z)*

## Karnawał w Kolonii niem.

"Kölle alaaf" – gdy rozlega się to hasło, w mieście rozpoczyna się stan wyjątkowy, zwany również karnawalem lub *Fastelovend*. Żadne, nawet najbardziej entuzjastyczne słowa, nie są w stanie oddać tego, co dzieje się w tygodniu przed środą popielcową w mieście słynnym ze swojej katedry. Oczywiście również w Kolonii karnawał zaczyna się 11.11 o godz. 11:11 (ponieważ jedenastka jest symbolem grzechu i rozpusty) i oczywiście kończy się jak wszędzie w środę popielcową. Ale to już właściwie wszystko, co łączy

karnawał w Kolonii z innymi, a zwłaszcza w ostatnim tygodniu, gdy karnawał uliczny na dobre opanowuje ulicę, dla każdego staje się jasne – karnawał w Kolonii nie ma sobie równych.

Karnawał to odzwierciedlenie nadreńskiej mentalności i tutejszych obyczajów. Do nich należą przede wszystkim wszelkiego rodzaju kolorowe kostiumy, pogoda ducha, tańce i śpiewy do białego rana oraz duże, bardzo duże ilości piwa "kölsch". Istnieje tzw. zwyczaj "panowania kobiet" w pierwszym dniu Festiwalu. Kobiety szturmują ratusz, by urzędnikom oraz wszystkim innym panom obciąć krawaty i otrzymać symboliczny klucz do bram miasta i przejmują nawet, choć symbolicznie i jedynie na jeden dzień, władzę w mieście. Doskonały nastrój udziela się wszystkim, zarówno miejscowym jak i licznym turystom. W ostatni poniedziałek (Rosenmontag) odbywają się duże karnawałowe parady, w których uczestniczą mieszkańcy przebrani za fantastyczne postacie i znane osobistości ze świata polityki. Na wielkich platformach przemieszczają się gigantyczne kukły. Klauni, królowie i księżniczki znajdujące się na platformach, rzucają w tłumy słodycze, konfetti, rozdają wino i piwo. Wszędzie panuje śpiew, muzyka i tańce.

Za całe karnawałowe szaleństwo jednak nie odpowiadają jego uczestnicy tylko *Nubbel*, słomiana

kukła rodzaju męskiego, przypominająca tradycyjną polską marzannę. *Nubbel* wisi przed wejściem do każdej knajpy, a w nocy z wtorku na środę popielcową jest uroczyście spalany za wszystkie grzechy minionych dni. I tym kończy się szaleństwo i rozpusta karnawału, a zaczyna Wielki Post i oczekiwanie na Wielkanoc.

*Julia Synoradzka (2Z), Małgorzata Stankiewicz (2Z)*

## Bonfire Night ang.

Dzień Guya Fawkesa (ang. Guy Fawkes Day or Bonfire Night) jest świętem obchodzonym każdego roku dnia 5 listopada, głównie w Wielkiej Brytanii. Historia tego święta rozpoczyna się w roku 1605, w nocy z 4 na 5 listopada, kiedy to tak zwany spisek prochowy zakończył się fiaskiem. Plan zakładał wysadzenie w powietrze Izby Lordów podczas otwarcia Parlamentu przez co jednoczesne uśmiercenie króla Jamesa I. Była to najlepsza możliwość dla garstki katolików, którzy chcieli się pozbyć nie tylko samego króla, ale również przedstawicieli arystokracji.



Guy Fawkes, który był członkiem wspomnianej grupy został zobowiązany do przetransportowania beczek z prochem do piwnic pod Izbą Lordów oraz sprawdzenia czy nic nie stoi na przeszkodzie w realizacji planu. Guy Fawkes został jednak przyłapany podczas podkładania ładunków i stracony razem ze współtwórcami spisku prochowego.



Każdego roku dnia 5 listopada mieszkańcy Wielkiej Brytanii obchodzą Dzień Guya Fawkesa poprzez pokazy sztucznych ogni oraz liczne festyny. Zarówno dorośli jak i dzieci biorą udział w obchodach tego święta poprzez podpalanie kukiełek symbolizujących postać Guy'a Fawkesa.

*Alicja Ruszkowska (1B)*

## La Saint – Jean fr.

Święto Św. Jana, w dniu 24 czerwca, jest obchodzone we Francji i różnych innych krajach chrześcijańskich, ale tylko chyba w krajach frankofońskich, we Francji, Belgii czy Kanadzie przybiera ono wyjątkową formę świętowania.

Wiąże się ono z letnim przesileniem słońca, które przypada zwykle na półkuli północnej w dniu 21 czerwca. Świętowanie było związane z kultem słońca w czasach pogańskich: ludzie czcili wtedy słońce jako jedno z bóstw. Gdy na terenach obecnej Francji przyjęto chrześcijaństwo, Kościół katolicki próbując wypłenić pogańską tradycję, zasymilował to święto jako święto Świętego Jana.

Najczęstszą formą świętowania tego dnia jest budowanie wielkich stosów z drewna, sięgających

nawet kilkunastu metrów wysokości i rozpalanie ich w nocy z 23 na 24 czerwca oraz grupowe tańczenie wokół nich, czasami w strojach ludowych. Śmiałkowie popisują się skacząc przez ognisko. Spotykają się dzieci i dorośli i trzymając się za ręce, tańczą i śpiewają dookoła ognia.

Ma to symbolizować radość z nadejścia upragnionego lata.

*Jan Bałdyga (3Z)*

## Boże Narodzenie ang.

Prawdopodobnie wszyscy znamy słowo *Christmas*. Pochodzi ono z języka staro – angielskiego i oznacza mszę Chrystusa. Święta Bożego Narodzenia w Anglii są nieco krótsze niż w Polsce, ponieważ zaczynają się 25 grudnia. W tym kraju nie obchodzi się wigilii jak w Polsce. Następnym dniem (26 grudnia) to tzw. *Boxing Day*, czyli dzień pudełek bądź skarbonek. Ten zwyczaj pochodzi jeszcze z okresu średniowiecza kiedy to kościół rozdawał ludziom ubogim pieniądze pochodzące właśnie ze skarbonek. Do dnia dzisiejszego praktykuje się zwyczaj przekazywania drobnych pieniędzy dla osób odwiedzających angielskie domy. Prezenty wkładane są do specjalnych, dużych skarpet przez świętego Mikołaja

rzecz jasna. Czasami Anglicy mają w zwyczaju zostawiać kieliszek alkoholu w podzięce dla Mikołaja i marchewkę dla renifera.



### **TRADYCYJNE ŚWIĄTECZNE POSIŁKI**

W Boże Narodzenie w Anglii świąteczne stoły wyglądają inaczej niż w Polsce. Przede wszystkim posiłki są spożywane w koronach wykonanych z papieru. Jest to symbol nawiązujący do Trzech Króli. W przeciwieństwie do naszej wigilii, Anglicy spożywają główny posiłek w okolicach godziny dwunastej albo krótko po niej. Tradycyjnym posiłkiem, odpowiednikiem

naszego karpia jest indyk naziwany różnymi warzywami. Towarzyszą mu również inne potrawy takie jak zawijane kiełbasy w boczek etc. Na deser podawany jest słynny pudding, który jest polewany budyniem albo brandy. Tradycyjnie w tym drugim przypadku alkohol jest podpalany, a ogień ma odstraszać nieszczęścia. Tradycja nakazuje, iż pudding powinien być wykonany z trzynastu składników. Ma on symbolizować Jezusa Chrystusa i dwunastu apostołów. Oprócz puddingu podaje się również babeczki naziwane bakaliami i inne smakołyki.

### **INNE TRADYCJE**

O godzinie 15 do narodu przemawia Królowa Elżbieta II. Tradycje tą zapoczątkował król Jerzy V w 1932 roku. Na Wyspach Brytyjskich dzieci są nieco bardziej zaangażowane w święta, ponieważ występują w różnych przedstawieniach i teatrzykach, a zatem nie nudzą się aż tak bardzo jak dzieci w Polsce. W Boże Narodzenie w Anglii podobnie jak u nas są śpiewane różnego rodzaju kolędy. Od 150 lat na Wyspach Brytyjskich gości również choinka. Tradycyjnie od 1947 roku Norwegowie przesyłają drzewko świąteczne, które ozdabia Trafalgar Square. Jest to symbol, który upamiętnia współpracę pomiędzy tymi narodami w okresie II wojny światowej.

### **KOLĘDOWANIE**

Kolędy to nie tylko cecha charakterystyczna polskiego Bożego Narodzenia. Jakkolwiek śpiewanie kolęd w gronie rodzinnym przy stole jest mało spotykane tak powszechna jest zanikająca raczej w Polsce tradycja kolędników – wędrujących, kolędujących i zbierających datki na szczytne cele. W Anglii śpiewanie kolęd na ulicach jest bardzo powszechne i przez cały grudzień można się natknąć na grupy kolędników od maluchów do emerytów w najrozmaitszych miejscach wszystkich miast, nawet w pubach.

*Sylwia Wójciak (2C2)*

### **Le Mardi Gras**

Nie wiem czy wiecie, ale we Francji nie celebrują "Tłustego czwartku", jak my w Polsce. Oni mają swój *Mardi Gras*, czyli... "Tłusty wtorek", będący u nas odpowiednikiem święta zwanego Ostatkami. W obu krajach, jest to ostatnia okazja przed rozpoczęciem Wielkiego Postu, kiedy ludzie mogą pozwolić sobie na zabawę. Nie bez powodu *Mardi Gras* jest nazywany we Francji "Dniem Obżarstwa"...

Francuzi jedzą wtedy wszystko co tłuste i słodkie. Najczęściej są to naleśniki, ale jedzą też pączki, gofry i faworki. Paryżanie najbardziej upodobali sobie wersję *crêpes Suzette*, czyli naleśniki podawane z płonącym likierem i sosem pomarańczowym. *Un vrai délice!*

W tym dniu organizowane są liczne celebracje, pochody i defilady. Tradycja sięga XVIII wieku. Francuzi, przebierani za różne postaci historyczne bądź bajkowe, idą ulicami miast tworząc korowód, któremu towarzyszy muzyczny akompaniament. Wszyscy świetnie się bawią, tańczą i śpiewają.

Zdarza się, że w tłusty wtorek młodzież, a zwłaszcza chłopcy, biegają po ulicach rozrzucając mąkę i rozbijając surowe jajka. Inną atrakcją jest konkurs wozów. Po zakończeniu defilady jury wybiera najbardziej oryginalny i najlepiej urządzony wóz, który zostaje uhonorowany pierwszą nagrodą. Ludzie obecni na ulicach wybierają natomiast najbardziej pomysłowy kostium uczestników defilady.

Najhuczniej tłusty wtorek obchodzi się w Orleanie, gdzie można zobaczyć niezwykle kolorowe parady oraz wielkie zabawy taneczne.

*Iza Dzitowska (3W)*

## Australia Day ang.

Australia Day, inaczej Anniversary Day lub Foundation Day, to święto państwowe Australii upamiętniające założenie przez kapitana Arthura Phillipa pierwszej stałej osady w Australii – kolonii karnej przy Port Jackson (dzisiejsze Sydney). Dzień Australii obchodzony jest 26 stycznia.



W 1788 roku do wybrzeży Australii przybyła Pierwsza Flota Brytyjska. 26 stycznia gubernator Philip odczytał rozkaz króla Jerzego III ustanawiając nową kolonię o nazwie Nowa Południowa Walia. W 1888 roku Australia Day był świętowany po raz pierwszy we wszystkich stanach poza Adelaide, dopiero w 1935 roku obchodzono go w całym kraju. W 1946 roku dniu

nadano oficjalną nazwę Australia Day, a święto państwowe ustanowiono w najbliższy poniedziałek po 26 stycznia.



Obecnie Australia Day jest świętem państwowym obchodzonym

26 stycznia. Tego dnia ogłaszany jest Australijczyk Roku. Nagroda jest przyznawana dla obywatela Australii, który wniósł znaczący wkład do narodu i społeczności australijskiej. Organizowane są pokazy wojskowe, wyścigi statków, zawody surfingowe jak również pokazy sztucznych ogni.

*Anna Jasińska (3Z), Aneta Rostkowska (3Z)*

## La Tomatina hiszp.

Hiszpania jest krajem śmiechu, wyśmienitej kuchni, gorącego klimatu, pięknych i egzotycznych krajobrazów, lecz przede wszystkim to kraj świętowania. Niemal codziennie odbywa się jakaś *fiesta*, a w kalendarzu jest ich odnotowanych ponad 5 tysięcy! Są one bardzo ważną częścią życia społecznego. Każda *fiesta* jest oczywiście inna, lecz stałe punkty programu to muzyka, taniec, parady i pokaz sztucznych ogni. Zapewne wielu z Was słyszało o *corridas* (walki byków), o *encierros* (przepędzanie byków ulicami miasta), ale Hiszpania słynie z innych niesamowitych zabaw. Jedną z nich jest słynna *tomatina*.

*La Tomatina*, czyli pomidorowa wojna. Brzmi ciekawie, prawda? Każdego roku w ostatnim tygodniu sierpnia w miasteczku Buñol (w prowincji Walencja) odbywa się świętowanie ku czci patronów miasta. Organizowane są z tej okazji występy grup muzycznych i tanecznych oraz zawody w przygotowywaniu hiszpańskich potraw, w tym przepysznej *paella*. Jednak najbardziej oczekiwanym wydarzeniem, tym które przyciąga tutaj turystów z całego świata jest słynna bitwa na pomidory. W ostatnią środę sierpnia, tysiące uczestników zbierają się o 10:00 rano na *Plaza del Pueblo*, głównym placu miasta w Buñol, aby wziąć

udział w godzinnym obrzucaniu się tonami dojrzałych pomidorów dostarczanych przez władze miasta! *La verdad, ¡impresionante!* Świętowanie zaczyna się od wspinaczki kolejnych śmiazków po nasmarowanym mydłem "słupie szczęścia", na szczycie którego znajduje się szynka. Na uczestników zabawy czekają już na ciężarówkach tony (ok. 100) specjalnych pomidorów z regionu Extremadura i bitwa na pomidory rozpoczyna się dopiero wtedy, gdy jakiemuś śmiałkowi uda się wreszcie zerwać szynkę.

Historia tej tradycji jest bardzo interesująca, *¡interesantísima!* Pierwsza bitwa na pomidory wybuchła spontanicznie w 1945 roku, podczas dorocznej parady *Gigantes y Cabezudos* ("olbrzymów" i "wielkogłowych", tradycyjnej parady wielkich figur), po upadku jednego z jej uczestników. Wówczas rozpoczęła się regularna bójka, a niektórzy z walczących sięgnęli po pomidory leżące tuż obok, na straganie.

Od tamtego momentu, co rok w tym samym dniu na placu zjawiała się młodzież z własną "amunicją". Kilka razy tradycja była zawieszana, lecz ostatecznie w roku 1957 władze zezwoliły na organizowanie Tomatiny, oczywiście z określonymi regułami. Od 2002 została uznana jako *Fiesta de Interés Turístico Internacional*, tzn. Święto o międzynarodowym walorze

turystycznym! Jest to świetna fiesta, szczególnie dla tych, którzy lubią pomidory...

Hiszpania naprawdę słynie z niesamowitego wdzięku świętowania! Tam każdy zapomni o problemach i będzie żył pełnią życia. A więc, jak mówią Hiszpanie: *No se sabe si algo es bueno hasta que se lo pone a prueba*, czyli Nie przekonasz się, dopóki nie spróbujesz!

*Pamela Ziemiałkiewicz (1J)*

## L'Épiphanie

6 stycznia Kościół katolicki obchodzi uroczystość Objawienia Pańskiego, zwaną Świętem Trzech Króli, we Francji znana jako *l'Épiphanie*. Królowie Kacper, Melchior i Baltazar są przez Francuzów określane mianem magów, *les Rois Mages*.

Tradycją związaną z tym dniem jest obowiązkowe spożywanie słynnego *la galette des Rois*, czyli ciasta francuskiego przekładanego kremem migdałowym. W środku ciasta znajduje się porcelanowa figurynka, *la fève*. Postać jej zmieniała się w zależności od epoki. I tak na przykład, pod koniec XVIII wieku, *la fève* przedstawiała postać dzieciątka Jezus; w okresie rewolucji francuskiej czapkę frygijską, natomiast



obecnie kształt figurki zależy już tylko od wyobraźni piekarza! Kiedy przy stole zgromadzą się wszyscy goście, najmłodszy członek rodziny wchodzi pod stół i stamtąd "przydziela" biesiadnikom poszczególne kawałki ciasta. Osoba, która znajdzie *la fève* w swoim kawałku ciasta zostaje obwołany królem lub królową tego dnia i nosi koronę z połączanego kartonu, sprzedawaną zresztą w cukierni łącznie z *galette des rois*.

Zdaniem Francuzów znalezienie owej figurki w swoim kawałku ciasta ma zapewnić pomyślność na cały Nowy Rok!

*Iza Dzitowska (3w)*

## Zaślubiny **ros.**

Ślub nie jest oczywiście świętem, ale z racji tego, że Rosjanie mają zupełnie inne tradycje z nim związane warto o nim wspomnieć. Tradycyjną, a zarazem "teatralną" część z rozpisanymi nieformalnie rolami stanowiło niegdyś wysyłanie swatów do oblubienicy a następnie prośba o rękę dziewczyny kierowana od rodziców chłopaka do rodziców dziewczyny. Obecnie zwyczaj ten wymarł, choć czasem przyszli małżonkowie proszą swoich rodziców o zatwierdzenie ich związku. Z kolei tradycją, która jest żywa do dnia dzisiejszego jest

"wykupowanie panny młodej" przez pana młodego. Przed oficjalnym i prawnym połączeniem obojga ludzi pan młody musi się wkupić w łaski swojej nowej rodziny, aby pozwolili mu "zabrać" narzeczoną. W tym też celu w domu przyszłej małżonki jej przyjaciele oraz krewni organizują dla niego swoisty "tor przeszkód" złożony z zadań wymagających umiejętności tanecznych, wokalnych, recytatorskich oraz logicznego myślenia i wiedzy powszechnej. Gdy pomyślnie zda wszystkie testy, wraz z podchwytliwymi pytaniami, wtedy musi jeszcze sięgnąć głębiej do kieszeni, aby słodyczami lub drobnymi upominkami "wykupić" narzeczoną z ich rąk a zarazem udowodnić, że nie będzie skąpił na nią grosza.

Kiedy narzeczeni zostają już państwem młodym i zanim udadzą się wraz z gośćmi na przyjęcie (dawniej organizowane w domach, a obecnie w restauracjach) wybierają się na wycieczkę po ciekawych zabytkach swojego miasta. Na miejscu przyjęcia młodzi witani są przez rodziców solą i chlebem, który zjadają po kawałku, gdy rodzice składają im życzenia na nową drogę. Zależnie od tego, które z dwojga zje największy kawałek chleba, będzie głową domu. Taki zwyczaj pojawił się współcześnie, w czasach równości płci, gdyż dawniej to pan młody zawsze zjadał ten największy.

*Klaudia Kołodziejczyk (3B1), Monika Kujawska (3B1)*

## Dzień Pamięci ang.

O znaczeniu pamięci w życiu człowieka wiedzieli już starożytni, tworząc majestatyczne podobizny władców, na kształt boski, wśród murszejących ścian świątyń. Wartość ta, pomimo, że nietypowa, wciąż realizuje się współcześnie. Oznaką tego jest chociażby Święto Pamięci (Remembrance Day), obchodzone co roku 11 listopada przez kraje Wspólnoty Narodów (tereny przypadające na dawne dominia brytyjskie, m.in. Australia, Indie, Kanada), na cześć wszystkich żołnierzy poległych w wojnach. W dzień ten o godzinie 11 cześć poległym oddawana jest w formie dwóch minut ciszy – każdy z obywateli, o ile ma sposobność, przystaje na tę chwilę. Święto bezpośrednio upamiętnia podpisanie rozejmu w Compiègne pomiędzy Ententą a Cesarstwem Niemieckim w 1918 roku, kiedy to oficjalnie zakończono I wojnę światową i zarządzone zawieszenie broni. Znakiem pamięci i ścisłym symbolem Dnia Pamięci są sztuczne czerwone maki, przypinane do ubioru. Maki te są sprzedawane przez Brytyjską Legię Królewską (*The British Royal Legion*), a dochód przeznaczony jest na rzecz weteranów. Święto Pamięci hucznie celebrowane jest również w Stanach Zjednoczonych (pod nazwą Dnia Weterana), mniej okazale w każdym innym państwie – na wojennych

cmentarzach składane są wówczas kwiaty, wliczając w to czerwone maki.

*Kacper Konieczny (3Z)*

## Maifest niem.

Maifest to jedna z najstarszych tradycji. Jest świętem o pogańskich korzeniach obchodzonym na terenie Austrii i Niemiec z okazji powrotu przyrody do życia po zimie. Wydarzenie to ma miejsce 1. maja lub w pierwszy weekend tego miesiąca. Jego nieodłącznym elementem jest ustawienie Maibaum – drzewka majowego.

Przed rozpoczęciem Maifest mieszkańcy miejscowości szukają w lesie wysokiego drzewa, potem ścinają je i niosą w specjalnej procesji. Następnie malują pień oraz dekorują Maibaum kolorowymi wstążkami oraz wieńcami. Wieczorem 1 maja drzewko ustawia się na rynku, nie można jednak stosować przy tym żadnych narzędzi. Mieszkańcy miejscowości przychodzą i obserwują jak około trzydziestu młodych mężczyzn wykonuje tę czynność. Nie jest to łatwe, więc zajmuje często bardzo dużo czasu.

Kiedy drzewko majowe zostanie ustawione, rozpoczynają się uroczystości. Tego dnia pije się Maibowle – mieszankę białego wina i szampana z

różnymi dodatkami oraz Maibock – niemieckie piwo robione raz w roku, specjalnie na tę okazję.

*Aleksandra Arseniuk (1A1), Aleksandra Dublas (1C)*

## **Dzień Niepodległości** **ang.**

Dzień Niepodległości (z ang. *Independence Day*) to święto państwowe w USA obchodzone corocznie czwartego lipca. Jest to rocznica ogłoszenia Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych od Wielkiej Brytanii, która miała miejsce w 1776 roku w Filadelfii podczas II Kongresu Kontynentalnego. Deklaracja ta uzasadniała prawo Trzynastu Kolonii Brytyjskich w Ameryce Północnej do wolności i niezależności od króla Wielkiej Brytanii, Jerzego III.

Dzień niepodległości to jedno z najhuczniejszych świąt obchodzonych przez Amerykanów. Tego dnia odbywają się liczne parady, koncerty, festyny, pikniki, gry w baseball, zjazdy rodzinne czy spotkania z przyjaciółmi podczas których organizowane jest tzw. *barbecue*. Tradycją są również przemówienia o tematyce patriotycznej wygłaszane przez polityków i urzędników państwowych. Po zmierzchu wszyscy wspólnie udają się by obejrzeć pokazy fajerwerków.

Kongres Stanów Zjednoczonych oficjalnie ustanowił czwarty lipca dniem wolnym od pracy bez wynagrodzenia dla urzędników federalnych w 1870 roku. Mimo to był on obchodzony nieoficjalnie już wcześniej (od 1777).

*Marianna Golińska (1A1)*

